




JOLANTA NOCOŃ

 0000-0002-9709-1724
Uniwersytet Opolski

Kontekst kulturowy a program edukacji językowo-komunikacyjnej w L1 Głos w dyskusji

Cultural context vs language-communicative education programme
in teaching native tongue
A voice in discussion

Summary: The article's theme concerns challenges encountered in the 21st century in the course of language communicative education within the scope of Polish as a native language. The author expresses conviction that socialisation process does not substitute for education, and therefore one of the paramount purposes/aims of language education within the scope of native language is to cater to the language-communicative needs of students stemming from cultural transformation taking place in the contemporary world. New tasks that a Polish language teacher needs to face are developing the so-called new communicative competency which facilitates communicative acts in media-dominated world of today, including digital media. The said tasks also involve counteracting the lowering of verbal communication standards, particularly the cases of verbal aggression and primitive vocabulary.

Keywords: cultural and communicative context, language socialisation, language education

Wychodząc z założenia, że „Pedagog zawsze działa w określonym kontekście kulturowym, a nowe tendencje wpływają na edukację, zwłaszcza na edukację humanistyczną”¹, chciałabym w artykule odnieść się do najważniejszych

¹ K. Ożóg: *Współczesne problemy kształcenia humanistycznego — czy zmierzch kultury pisma?*. W: *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*. Red. U. Kopeć, Z. Sibiga. Rzeszów 2010, s. 11.

wyzwań, jakie stawia XXI wiek przed edukacją językowo-komunikacyjną w zakresie języka polskiego jako ojczystego. Przyjmuję, że są one konsekwencją przeobrażeń dokonujących się we współczesnym świecie, takich jak między innymi: globalizacja, komercjalizacja, multimedialność, rewolucja informatyczna i informacyjna, społeczeństwo Sieci, kultura obrazu, kultura popularna czy też marginalizacja wartości humanistycznych na rzecz pragmatycznego podejścia do życia. Jestem również zdania, że nauczyciel polonista powinien wziąć odpowiedzialność za rozwój językowy młodego pokolenia — socjalizacja bowiem nie może wyręczać edukacji — a kształcenie językowe musi się otwierać jednocześnie na trzy perspektywy: na przeszłość (by kształtować „wspólny” język, zapewniając tym samym trwanie integralnej tożsamości międzypokoleniowej i uniwersalnych ideałów *bene dicendi*), terażniejszość (rozpoznaną językowo-komunikacyjną współczesność, zarówno w jej aspektach wartościowanych pozytywnie, jak i zagrożeń) oraz przyszłość (mimo że jest nieznana). Uważam również, że priorytetowe cele kształcenia językowego w zakresie języka ojczystego, wynikające z dynamicznie dokonujących się przeobrażeń we wszystkich sferach życia, to: kształtowanie pożądanych postaw i systemu wartości wokół języka i komunikacji² oraz zaspokojenie potrzeb językowo-komunikacyjnych uczniów ukierunkowane zarówno na transmisję kulturową (enkulturację), jak i na wymogi współczesnego świata³.

W dalszej części artykułu skoncentruję się na sprecyzowaniu (na dużym jednak poziomie ogólności) treści kształcenia językowego w ramach drugiego z celów, przyjmując za punkt wyjścia analizę dynamiki dokonujących się zmian w zewnętrznym wobec szkoły kontekście kulturowym. Skupię się zatem na potrzebach językowo-komunikacyjnych uczniów, które wynikają z jednej strony z przeobrażeń tradycyjnych konwencji zachowań językowo-komunikacyjnych, w tym także z upowszechniania się antywzorów werbalnego porozumiewania się, z drugiej — z powstawania nowych konwencji językowo-komunikacyjnych przystosowanych do potrzeb nowej komunikacji.

* * *

Współczesny człowiek od urodzenia żyje w świecie mediów, które stały się dla niego naturalnym codziennym i zawodowym środowiskiem komunikacyjnym. Wiele kontaktów społecznych to dziś kontakty zapośredniczone przez me-

² Pytanie, jakie wartości i postawy należałoby uznać za pożądane w nowej rzeczywistości kulturowo-komunikacyjnej.

³ W tym drugim przypadku konieczne staje się skonkretyzowanie wzorca, na podstawie którego możliwe byłoby rozpoznanie potrzeb. Jedną z konsekwencji realizacji tego celu powinno być kształtowanie (się) świadomości językowej (czy też wiedzy o języku i komunikacji / językowo-komunikacyjnej).

dia, a zdaniem kulturoznawców, możemy mówić o powstaniu społeczeństwa zmediatyzowanego⁴.

Media wpływają na język i konwencje komunikacyjne, to pod ich wpływem kształtuje się (w procesie socjalizacji) kompetencja językowo-komunikacyjna⁵. Dla tekstów medialnych charakterystyczne są nielinearność i mozaikowość, fragmentaryczność i kolażowość, eliptyczność i skrótowość treści i formy, interaktywność i dialogowość, a także wielokodowa symultaniczność (synergia kodów). Oprócz adaptacji gatunków tradycyjnych powstają nowe wzorce gatunkowe tekstów, funkcjonujących w przestrzeni komunikacji medialnej, oraz nowe formy tekstowe (na przykład hipertekst). Zmiana dotyka także tradycyjnych układów komunikacyjnych i ról nadawczo-odbiorczych, tworzą się nowe zwyczaje graficzne (pismo i język podlegają wizualizacji), ewoluują konwencje grzecznościowe⁶.

Szczególne znaczenie dla ludzi mają dziś media cyfrowe. Zdaniem Eugeniusza Wilka, do komunikowania (się) w świecie cyfrowym potrzebna jest nowa kompetencja komunikacyjna, której niewielką tylko część stanowi kompetencja językowa w rozumieniu tradycyjnym⁷: media elektroniczne

apelują [...] raczej do holistycznie pojmowanych możliwości percepcji, a nie tylko do kompetencji językowej. Mamy zatem do czynienia z no-

⁴ Zob. T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna*. Warszawa 2005, s. 43.

⁵ Zdaniem Haliny i Tadeusza Zgólków, polszczyzna medialna dwutorowo wpływa na komunikację codzienną. Z jednej strony to naśladownictwo, czyli świadome posługiwanie się polszczyzną w sposób, jaki to robią osoby występujące w mediach, co uznawane jest za wzorzec godny powielenia; z drugiej — tzw. ślady, czyli spontaniczne, mimowolne przenoszenie elementów polszczyzny mediów do komunikacji codziennej. Zob. H. i T. Zgólkowie: *Polshczyzna mediów w komunikacji codziennej — ślady i naśladownictwa*. W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000, s. 51—59.

⁶ Zob. U. Żydek-Bednarczuk: *Dyskurs medialny*. W: *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*. Red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk. Kraków 2013, s. 186, 191. Zdaniem Małgorzaty Marcjanik, nie ma rewolucji w etykiecie językowej, jest ewolucja związana z procesami kulturowo-społecznymi: demokratyzacją, w rezultacie której upraszczają się formy etykietałne (najmłodsze pokolenie posługuje się etykietałnymi skrajnie uproszczonymi, zawierającymi minimum grzeczności); globalizacją przynoszącą wzorowanie się na zachodnich wzorcach kultury (zapożyczenia etykietałne z języka angielskiego wzbogacające gwarę młodzieży), komputeryzacją skutkującą mechanizacją zachowań grzecznościowych, które zmierzają do osiągnięcia natychmiastowego pożądanego celu („nastawienie na szybkie i skuteczne osiąganie grzecznościowych celów komunikacyjnych, bez uwzględniania cech osobowych adresata, jak też bez ujawniania cech nadawcy”). M. Marcjanik: *Zmiany w etykiecie językowej ostatnich lat XX wieku*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2001, s. 82.

⁷ Zob. E. Wilk: *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych*. Kraków 2000, s. 52.

wym rodzajem przekazu, wymagającym nieco innych predyspozycji odbiorczych”⁸.

Tę nową formę kompetencji komunikacyjnej Wilk nazywa telepiśmiennością typu II. Pozwala ona na nielinearny i interakcyjny odbiór i (współ)tworzenie tekstu otwartego, o zburzonym porządku hierarchicznym i znacznym stopniu dowolności⁹.

Kompetencja komunikacyjna — konieczna, by funkcjonować w mediach cyfrowych — nie jest gorsza od właściwej tradycyjnym formom komunikowania się, lecz inna. Nie można jej postrzegać w kategoriach kryzysu, ale raczej wyzwania dla edukacji językowej, która musi przygotować ucznia do komunikowania się we współczesnym świecie:

Dziś musimy stworzyć otwarte systemy, które koncentrują się na przyszłości, tym samym na dzieciach, których umiejętności są nam dziś najmniej znane, którym jednak musimy zapewnić dostęp do rozlicznych możliwości¹⁰.

Dlatego też w programie kształcenia językowego powinny się znaleźć „zmediatyzowane” sprawności komunikacyjne nadawcze i odbiorcze — należałoby nie tylko poddawać je poznawczemu oglądowi, ale także doskonalić w aspekcie praktycznym, a wiedzy doświadczeniowej¹¹ nadawać wymiar wiedzy jawnej.

Współcześnie człowiek żyje nie tylko w świecie mediów, ale także w tyglu odmianowym i dyskursywnym, swoistym wieloświecie i wielości społeczności dyskursywnych oraz w wielu „językach”¹². Społeczność dyskursywna to grupa ludzi, która obejmuje uczestników współdziałalności i współkomunikacji w określonej sferze ludzkich zachowań¹³:

Społeczność dyskursywna dysponuje zespołem swoich komunikacyjnych celów, norm i mechanizmów. Posługuje się określonym repertuarem gatunków lub ich odmian. Może nawet mieć swój język czy wariant języka narodowego, ale może sięgać po różne języki¹⁴,

⁸ Ibidem, s. 37.

⁹ Zob. ibidem, s. 29—30 i nast.

¹⁰ M. Mead: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. J. Hołówna. Warszawa 1978, s. 128.

¹¹ Wiedza nabyta przez ucznia w procesie socjalizacji językowo-komunikacyjnej, niejawna, intuicyjna.

¹² S. Gajda: *Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych...*, s. 10.

¹³ Ibidem, s. 8.

¹⁴ Ibidem, s. 9.

jest dla niej charakterystyczny pewien repertuar sytuacyjno-komunikacyjny oraz repertuar środków komunikacyjno-językowych (w tym specyficzna leksyka czy też formuły etykietałne)¹⁵. Zdaniem Stanisława Gajdy, powinniśmy się nauczyć żyć w tym tyglu, także nauczyć się porozumiewać się „sami z sobą” oraz z innymi, zarówno z członkami tej samej społeczności, jak i z członkami innych wspólnot, czasami odległych — obcych, wrogich¹⁶. To powinno być kolejne zadanie-wyzwanie dla edukacji językowo-komunikacyjnej. I nie chodzi tu o przyswajanie na lekcjach różnych odmian dyskursywnych i stylowych (większość z nich uczeń nabydzie/nabywa doświadczeniowo), ale raczej o uświadomienie różnorodności wariantów języka oraz dookreślenie zasad posługiwania się nimi. W świadomości ucznia nie może dziś istnieć tylko jeden uniwersalny wariant polszczyzny literackiej, choć oczywiście ciągle należy się mu centralne miejsce w kształceniu językowym.

Prawdziwym wyzwaniem dla polonisty staje się współcześnie proces obniżania się standardów werbalnego komunikowania się oraz jego konsekwencje, w tym między innymi rozprzestrzenianie się odmiany ogólnej języka w miejsce języka literackiego; ekspansja odmiany potocznej, która staje się multifunkcyjna, zyskując tym samym rangę interdialektu; interferencje, w wyniku których tworzą się hybrydy stylowe/odmianowe; zjawisko antykultury mowy i szerzenie się tzw. negatywnej komunikacji, pełnej agresji w różnej postaci; prymitywizm i kicz językowy; niewrażliwość na poprawność językową.

Szczególny niepokój budzić powinno zjawisko rozprzestrzeniania się postaw agresywnych wobec drugiego człowieka, w miejsce życzliwości, co ma także swój wymiar językowo-komunikacyjny. Coraz częściej mówi się wręcz o kryzysie języka, a jednym z jego objawów jest brutalizacja zachowań językowych we wszystkich typach kontaktów. Sprowadza się ona między innymi do wykorzystywania języka jako broni do zwalczania przeciwnika, ale nie przez etyczną perswazję i rzeczową oraz logiczną argumentację, lecz przemoc werbalną pozbawiającą adresata godności, mającą sprawić mu przykrość, a w skrajnych przypadkach zniszczyć. Agresywny, napastliwy język nie służy porozumieniu, lecz konfrontacji, przekracza granice etyczne, zakłamuje wizerunek drugiego człowieka i świata. To język nienawiści, nietolerancji i odrzucenia¹⁷. Przy tym zdominowanie konstruktywnej krytyki agresywnymi zachowaniami językowymi nie tylko przenosi się na kompetencję językowo-komunikacyjną młodych ludzi, ale także przynosi, z perspektywy szkoły, skutki znacznie poważniejsze, o charakterze wychowawczym, gdyż staje się pożądanym stylem życia:

¹⁵ Zob. *ibidem*.

¹⁶ Zob. *ibidem*.

¹⁷ Zob. J. Puzynina: *Słowo — wartość — kultura*. Lublin 1997. Por. *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. W: „Język a Kultura”. T. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2005.

Agresywność sposobu bycia, w tym także używania języka, staje się świadomie stosowanym środkiem osiągnięcia dominacji nad adresatem wypowiedzi i skłonienia go do działań oczekiwanych przez nadawcę [...]. Jego odczucia przestają być w tej sytuacji ważne i nie są brane pod uwagę. W ten sposób agresywność przekształca się z cechy ujemnej w pożądaną, właściwą człowiekowi energicznemu i przedsiębiorczemu. Dotychczas uznawano ją za wartość w środowiskach pozostających w konflikcie ze społeczeństwem, obecnie zaczyna być podobnie traktowana przez część elit społecznych¹⁸.

Pojęcie agresji zyskuje niejednoznaczny konotację: z jednej strony negatywną, kojarzoną z całą gamą środków językowych (na przykład ze złośliwymi epitetami, z wyzwiskami, obelgami, przezwiskami, przekleństwami, wulgaryzmami), z drugiej — pozytywną, będącą efektem przesunięcia semantycznego i przypisania temu pojęciu takich cech pozytywnie wartościowanych, jak przebojowość, błyskotliwość, zaradność¹⁹.

Badania Anny Jasik pokazują, że w kontaktach nieoficjalnych i swobodnych zachowania agresywne są powszechne w gwarze uczniowskiej, a repertuar intencji stosowania agresji werbalnej jest bogaty i zróżnicowany, jeśli chodzi o środki językowe²⁰. Tymczasem w szkole problem, o którym tu mowa, spłyca się do wulgaryzacji, nie dostrzegając całej złożoności agresji jako problemu nie tylko językowego, ale i społeczno-kulturowego:

Zachowań komunikacyjnych trzeba się nauczyć. Należy poznać formę wyrażania każdej możliwej emocji i każdego uczucia oraz związanej z nim postawy wobec drugiego człowieka. Każda wyuczona forma przekazu treści emocjonalnych związanych ze społecznymi relacjami przyczynia się do wzbogacenia relacji z innymi ludźmi, ale też pomaga w rozwoju empatii. [...] można, a nawet należy wprowadzić do programów edukacyjnych trening życzliwości zawierający nauczanie związanych z tą postawą zachowań komunikacyjnych²¹.

W procesie kształcenia językowego uwagę należałoby zwrócić także na pewne sprawności receptywne zogniskowane wokół rozpoznawania aktów agresji

¹⁸ H. Satkiewicz: *Językowe przejawy agresji w mediach*. W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000, s. 33.

¹⁹ Zob. M. Rzeszutek: *Agresja w świadomości młodzieży*. W: „Język a Kultura”. T. 17..., s. 238—239.

²⁰ Zob. A. Jasik: *Wyzwiska, obelgi, pogrózki w gwarze uczniowskiej (próba typologii gatunkowej)*. W: „Język a Kultura”. T. 17..., s. 261.

²¹ T. Smereka: *Agresja i życzliwość w zachowaniach komunikacyjnych*. W: „Język a Kultura”. T. 17..., s. 78.

językowej, która czasami może być wyrażana w sposób niezwykle subtelny, na przykład jako ironia, sarkazm, szyderstwo. To choćby zjawisko antyetykiety, definiowanej jako „zachowania językowe mieszczące się formalnie w obrębie grzeczności, lecz pełniące funkcję inwektyw”²².

Oprócz negatywnej komunikacji niepokój polonisty szkolnego budzić powinien prymitywizm językowy, który można ujmować na dwa sposoby: jako język niespełniający przyjętych norm oraz jako język prosty i ubogi. W pierwszym znaczeniu to między innymi rażące indywidualne lub społeczne poczucie piękna mowy przekraczanie granic językowego dobrego smaku: używanie wulgaryzmów w przestrzeni publicznej, podejmowanie tematów zakazanych, uznawanych za wstydlive, niebezpieczne, kontrowersyjne, przykre lub niemoralne²³, i to w sposób dosadny²⁴, a także upowszechnianie się tzw. kiczu językowego²⁵, polegającego na schlebieniu gustom masowego odbiorcy po to, by go sobie zjednać²⁶. Prymitywizm językowy ujawnia się także w przekraczaniu społecznych konwencji zachowań językowo-komunikacyjnych, w tym między innymi konwersacyjnych i grzecznościowych, oraz w obniżeniu się społecznej i indywidualnej wrażliwości językowej. Liberalizm w sposobie używania języka przez siebie i innych, obojętność wobec przekraczania norm i konwencji, przejmowanie zachowań etycznie i estetycznie nagannych wydają się dziś dla wielu czymś naturalnym i akceptowalnym.

Na niepożądane zjawiska zachodzące w aktach komunikacji społecznej polonista szkolny musi zwracać uwagę uczniów, poddawać je refleksji i wartościowaniu, kształtować w ten sposób świadomość oraz postawy. W innym przypadku mogą stać się one godnymi naśladowania wzorcami interakcji komunikacyjnych. Oznacza to, że normatywnie zorientowanej kulturze języka na lekcjach polskiego towarzyszyć musi kultura wypowiedzi/mowy propagująca dobre wzorce zachowań językowo-komunikacyjnych, a szczególnego znacze-

²² S. Kowalski: *O sejmowej etykiecie*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych...*, s. 86.

²³ Zob. A. Dąbrowska: *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*. W: „*Język a Kultura*”. T. 20: *Tom jubileuszowy*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław 2008, s. 175.

²⁴ „Zmniejszaniu się obszaru tabu sprzyja tzw. kultura obnażania (w sensie dosłownym i przenośnym), przesunięcie granic prywatności, związane choćby z powszechnym posługiwaniem się telefonami komórkowymi, rozpowszechnieniem prasy kolorowej ostro walczącej o czytelników, otwartość mówienia przez osoby publiczne (aktorzy, piosenkarze) o sprawach prywatnych, granicząca często z ekshibicjonizmem. Zjawisko to określa się mianem kultury zwierzeń”. Ibidem, s. 176.

²⁵ Jerzy Bralczyk i Grażyna Majkowska wymieniają trzy odmiany językowego kiczu w mediach: kicz sentymentalno-pretensjonalny (właściwy prasie kobiecej), kicz pseudointelektualny i kicz pseudoemocjonalny. J. Bralczyk, G. Majkowska: *Język mediów — perspektywa aksjologiczna*. W: *Język w mediach masowych...*, s. 45.

²⁶ Zob. ibidem, s. 44.

nia powinno nabierać wychowanie językowe, którego jednym z celów staje się kształtowanie postaw blokujących zachowania językowe niezgodne z ciągle jeszcze obowiązującymi konwencjami społecznego komunikowania się.

Szerzenie się prymitywizmu językowego w znaczeniu drugim, jako języka prostego i ubogiego, związane jest z kilkoma głównymi tendencjami we współczesnej kulturze, a mianowicie ze zwrotem ku oralności i z ekspansją we wszystkie sfery komunikacji społecznej tzw. mówioności²⁷, dla której typowy jest język sytuacyjny, zanurzony w bezpośrednim kontekście tu i teraz (zamiast języka abstrakcji), zubożony kod językowy (ograniczony) oraz odmiana potoczna jako interdialekt zdolny (na pozór) zaspokoić wszystkie potrzeby komunikacyjne²⁸. Trzeba jednak mieć świadomość, że kulturowy zwrot ku oralności sam w sobie nie musi powodować skutków negatywnych dla edukacji językowo-komunikacyjnej pokolenia wstępującego, jeżeli mowa będzie realizowana na poziomie piśmienności. Tak się jednak nie dzieje — jak pokazują badania, nasila się zjawisko analfabetyzmu funkcjonalnego, czyli braku umiejętności „radzenia sobie w sytuacjach wymagających porozumienia się za pomocą słowa pisanego mimo opanowania umiejętności czytania i pisanania”²⁹. Szerzy się też tzw. nowa reguła tekstowości — na teksty pisane przenosi się spontaniczność mowy, wzrasta ich nacechowanie interakcyjnością i sytuacyjnością, upowszechnia się tendencje do skrótu i do upraszczania, język przyjmuje postać hybrydy o cechach odmiany pisanej i mówionej³⁰, hipotaksa zastępowana jest parataksą, a linie tematyczne — polami tematycznymi³¹. Piśmienność to także odmienne matryce mentalne, warunkujące myślenie abstrakcyjne i dyskursywne, oparte na tekstach jako całościach zbudowanych z sądów połączonych relacjami logicznymi. To tzw. piśmienny styl myślenia, w istotny sposób wpływający na sposób konstruowania i percepcji tekstu zarówno pisanego, jak i mówionego³². W sytuacji gdy język staje się barierą ograniczającą człowieka, szczególna uwaga nauczyciela języka polskiego powinna zostać zwrócona na rozwijanie oraz doskonalenie umiejętności mówienia i pisanie w regule piśmienności, a także czytania i słuchania tekstów w tej regule tworzonych. Temu tradycyjnemu zadaniu edukacji polonistycznej należy się dziś pozycja priorytetowa, jak również szczególna uwaga.

Na strukturę kompetencji językowo-komunikacyjnej młodego pokolenia istotny wpływ ma jeszcze jeden ekspansywny proces we współczesnej kultu-

²⁷ Zob. A. Skudrzyk: *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice 2005, s. 137.

²⁸ Zob. J. Warchała, A. Skudrzyk: *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice 2010.

²⁹ A. Skudrzyk: *Czy zmierzch...*, s. 58.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 48.

³¹ Zob. J. Warchała, A. Skudrzyk: *Kultura piśmienności...*, s. 151.

³² Zob. A. Skudrzyk: *Czy zmierzch...*, s. 144.

rze: jej multimedializacja i zwrot w kierunku wizualności. W ikonosferze świat jest pokazywany, w logosferze — opisywany. W obu przypadkach uruchamia się percepcja wzrokowa, ale przebiegająca w odmienny sposób. Odbiór tekstu werbalnego to proces o strukturze linearnej, zmierzający do odtworzenia wewnętrznego porządku logicznego między narastającymi w układzie hierarchicznym sensami. Dochodzenie do istoty przekazu następuje stopniowo, globalnej całości tekstu na poziomie znaczeniowym nie da się ogarnąć jednym rzutem oka, jak dzieje się to w przypadku obrazu. Z kolei odbiór tekstu ikonocznego charakteryzują: polisensoryczność, migawkowe, wycinkowe widzenie świata, zdeintegrowane i fragmentaryczne, bez powiązań logicznych między elementami tworzącymi wizualną całość³³. Jest to proces wymagający mniej wysiłku intelektualnego od odbiorcy, szybszy, ale i zdecydowanie bardziej powierzchowny. Przy tym obcowanie z ikonosferą i ograniczenie kontaktu z dłuższymi tekstami werbalnymi powodują, że percepcja linearnego tekstu werbalnego jest coraz trudniejsza dla młodego pokolenia, a tekst bez obrazków zamyka się przed czytelnikiem/słuchaczem. Problemy z percepcją przekładają się też na problemy z tworzeniem (redagowaniem) spójnych, złożonych, linearnych tekstów werbalnych, których wewnętrzna struktura semantyczna i formalna zaczyna przypominać kolaż posklejany z równorzędnych fragmentów w przypadkowej kolejności, które łączy jedynie hipertemat.

Niepożądanym z punktu widzenia ideału *bene dicendi* efektem pozaszkolnej socjalizacji językowo-komunikacyjnej nauczyciel polonista powinien przeciwdziałać. Wśród priorytetów edukacji językowo-komunikacyjnej musi się znaleźć nie tylko wspomniana już piśmienność, ale konieczna jest także intensyfikacja pracy nad rozwijaniem kompetencji językowej (językowej sprawności systemowej) na poziomie kodu rozwiniętego (jako reakcja na zubożenie kompetencji językowej objawiające się opanowaniem wyłącznie kodu ograniczonego). We współczesnej sytuacji kulturowo-językowej nauczyciel języka polskiego musi stać się w jakiejś części glottodydaktykiem.

* * *

Na koniec wypada zgodzić się ze stwierdzeniem Urszuli Żydek-Bednarczuk, że „Zadania, które stoją przed nowoczesną edukacją, wymagają zbudowania nowych i przeobrażenia starych kompetencji komunikacyjnych i językowych”³⁴, pamiętając jednakże o potrzebie ochrony tego, co trwałe, wartościowe i uniwersalne w tradycyjnych formach, wzorcach oraz ideałach werbalnego komunikowania się. To zadanie trudne dla decydentów oświaty, autorów programów i podręczników, a także nauczycieli, którzy w większości należą do pokole-

³³ Zob. J. Warchała, A. Skudrzyk: *Kultura piśmienności...*, s. 259.

³⁴ U. Żydek-Bednarczuk: *Nowe aspekty kompetencji komunikacyjnej*. W: *W trosce o dobrą edukację*. Red. A. Janus-Sitarz. Kraków 2009, s. 56.

nia wychowanego w całkiem innej rzeczywistości kulturowo-komunikacyjnej, a jak twierdzi, chyba słusznie, Margaret Mead, „Wyobrażenia dorosłych, nawet wtedy, gdy pozornie jest całkiem nieskrępowana, kurczowo trzyma się rzeczy znanych z przeszłości”³⁵. To „Starsze pokolenie w krajach rozwiniętych kontroluje środki, których dla przyspieszenia swego rozwoju potrzebują młodzie”³⁶. Kontroluje między innymi edukację, która zorientowana zostaje przede wszystkim na odtwarzanie kultury i, w przypadku kształcenia językowego, konwencji zachowań komunikacyjnych akceptowanych przez pokolenie ludzi dorosłych. W ten sposób proces edukacyjny przebiega w pewnym zakresie obok realnej rzeczywistości. Problem ten w istotnym stopniu zdaje się dziś dotyczyć edukacji językowo-komunikacyjnej na lekcjach języka polskiego.

Bibliografia

- Bralczyk J., Majkowska G.: *Język mediów — perspektywa aksjologiczna*. W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000.
- Dąbrowska A.: *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*. W: „Język a Kultura”. T. 20: *Tom jubileuszowy*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław 2008.
- Gajda S.: *Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2001.
- Goban-Kłas T.: *Cywilizacja medialna*. Warszawa 2005.
- Jasik A.: *Wyzwiska, obelgi, pogrożki w gwarze uczniowskiej (próba typologii gatunkowej)*. W: „Język a Kultura”. T. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2005.
- Kowalski S.: *O sejmowej etykietce*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2001.
- Marcjanik M.: *Zmiany w etykietce językowej ostatnich lat XX wieku*. W: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2001.
- Mead M.: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. J. Hołówka. Warszawa 1978.
- Ożóg K.: *Współczesne problemy kształcenia humanistycznego — czy zmierzch kultury pisma?*. W: *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*. Red. U. Kopec, Z. Sibiga. Rzeszów 2010.
- Puzynina J.: *Słowo — wartość — kultura*. Lublin 1997.
- Rzeszutek M.: *Agresja w świadomości młodzieży*. W: „Język a Kultura”. T. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2005.
- Satkiewicz H.: *Językowe przejawy agresji w mediach*. W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000.
- Smereka T.: *Agresja i życzliwość w zachowaniach komunikacyjnych*. W: „Język a Kultura”. T. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2005.

³⁵ M. Mead: *Kultura i tożsamość...*, s. 129.

³⁶ *Ibidem*, s. 106—107.

- Skudrzyk A.: *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice 2005.
- Warchała J., Skudrzyk A.: *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice 2010.
- Wilk E.: *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych*. Kraków 2000.
- Zgółkowie H. i T.: *Polszczyzna mediów w komunikacji codziennej — ślady i naśladownictwa*. W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Brańczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000.
- Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. „Język a Kultura”. T. 17. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2005.
- Żydek-Bednarczuk U.: *Dyskurs medialny*. W: *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*. Red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk. Kraków 2013.
- Żydek-Bednarczuk U.: *Nowe aspekty kompetencji komunikacyjnej*. W: *W trosce o dobrą edukację*. Red. A. Janus-Sitarz. Kraków 2009.